

# Najnowszy rozkład jazdy ZKM - str. 4-5

29.08.2001. r.

Nr 35 (538)

Rok XI

Cena 1,50 zł  
W TYM VAT

ISSN 1231-7179

Numer Indeksu 328 006

E-mail: z\_soch@poczta.onet.pl



## BZURA SPALONA



Nie ma szczęścia ostatnio KS "Bzura", klub który był kiedyś wizytówką sportową Chodakowa i wychował wielu wspaniałych sportowców. Użytkował on drewniany barak przy stadionie, na którym piłkarze rozgrywali mecze. Kiedyś w baraku mieściło się przedszkole, a obecnie były tu pomieszczenia magazynowe klubu, oraz sala, którą wypożyczano

na wesela lub chrzciny. W nocy z 23/24 około godz. 23.30 z nieustalonych przyczyn lecz prawdopodobnie przez podpalenie wybuchł pożar, który z powodu drewnianej konstrukcji baraku szybko się rozprzestrzenił. Ogień strawił całe jego wyposażenie. Zniszczeniu i spaleniu uległy dresy, koszulki, spodenki, siatki bramkarskie, dwa telewizory, ma-

gnetowid, krzesła, stoły, kuchnia gazowa, kosiarka do trawy i wiele innych drobnych rzeczy. Zniszczony został wieloletni dorobek zasłużonego klubu. Ogólna wartość strat będzie dopiero oszacowana. Prowadzone jest śledztwo co było przyczyną powstania pożaru, ale wiele wskazuje na to, że było to podpalenie.

J.W.

### 41. Sesja Rady Miejskiej

## Dominowały interpelacje

Popołudniowa Sesja Rady Miejskiej Sochaczewa w środę 22 sierpnia zaowocowała podjęciem kilku uchwał dotyczących nabycia bądź zamiany nieruchomości. Sprawy odnosiły się głównie do działek leżących w śladzie przyszłej obwodnicy. To pod jej budowę należy przygotować pod względem formalnym tereny zamieszkałe lub będące własnością prywatną - przekonywał referujący temat naczelnik Wydziału Gospodarki Gruntami Tomasz Cwiek. W dużej mierze zajmuje się tym inwestor, czyli Generalna Dyrekcja Dróg Publicznych, w niektórych tylko przypadkach Urząd Miejski.

Tak było w wypadku uchwały dotyczącej nabycia przez miasto nieruchomości przy ul. Żyrardowskiej, dochodzącej do ronda przy wiadukcie. Wyjaśnienia tej sprawy, jak i innych dotyczących nieruchomości pod obwodnicę domagał się radny Ryszard Kuśmirek. Wiceburmistrz St. Popławski wyjaśniał, że nabycie przez miasto tej działki wynika ze zobowiązań, jakie Urząd złożył przed NSA w Warszawie w trakcie rozpatrywania zarzu-

tów do planu zagospodarowania na potrzeby obwodnicy. Przyrzeczenie wykupienia tej działki przez miasto było warunkiem zawarcia ugody, co w konsekwencji umożliwiło zatwierdzenie trasy przebiegu obwodnicy. Dyskusję wywołał też projekt uchwały mówiący o przyjęciu od Towarzystwa Budowlano-Mieszkańcowego "Batory" 28 mieszkań w budowanym bloku przy ul. Piłsudskiego. Zarząd Miasta zrezygnował z budowy bloku na potrzeby osób wysiedlanych ze swoich lokali w związku z budową obwodnicy. W zamian za to, za pieniądze GDDP (2 mln złotych) przesiedli lokatorów baraków przy ul. Chemicznej na Boryszewie do mieszkań w nowo budowanym wieżowcu. I właśnie tutaj pojawiły się wątpliwości radnych, czy standard tych mieszkań nie jest zbyt wysoki jak na możliwości ich przyszłych lokatorów. Radny Kuśmirek pytał, kto będzie płacił czynsz w tych lokalach i sugerował, aby mieszkańcom baraków dać mieszkania na jakie ich stać. - Trudno obecnie o taki standard mieszkań, jaki posiadają te na barakach - odpowiadał przewodniczący Olejnik. Mieszkania będą komunalne,

prawdopodobnie z czynszem w wysokości 3-3,5 zł - uzupełniał Tomasz Cwiek. Obie uchwały przyjęto 23 głosami za, ale ostateczne decyzje o przydziale mieszkań zapadną w późniejszym terminie.

### Było sobie przedszkole

Kolejna uchwała wzbudzająca emocje to projekt przejęcia przez miasto działki wraz z budynkiem po przedszkolu wojskowym. O ile tym razem żadnych wątpliwości nie budził sam fakt przejęcia obiektu, a jedynie sformułowania w uchwale, to wiele dosadnych opinii wypowiedziano na temat obecnego stanu budynku. Przedstawiciele komisji Oświaty RM, wizytujący to miejsce, twierdzą, że w niczym nie przypomina ono już przedszkola. Nie ma tam oświetlenia, sanitariatów, wykładzin, nie mówiąc o meblach.

Wyposażenie i sprzęt zdekontrowało wojsko na polecenie dowódcy jednostki w Bielicach - wyjaśniał Tomasz Cwiek. Radnych uspokajał burmistrz Szulczyk, twierdząc, że dowódca jednostki pośpieszył się z demontażem.

Dokończenie na str. 4

### W numerze Carpathia 2001

Różnica pochodzenia - na początku tak ogromna i budząca lęk, okazała się zupełnie nieistotnym problemem, albowiem wszystkich nas na zlocie łączyło wiele cech wspólnych, niezależnych od narodowości

Strona 8

### Stachurski pożegna lato w Iłowie

Na scenie ustawionej na szkolnym stadionie pojawi się osiem zespołów disco polo: BOYS, CLASSIC, ACAPULCO, THE DOX, EASY LAND, CARAWANA, TOLEDO I TONYK, dla fanów tej muzyki będzie to więc wspaniała zabawa.

Strona 14

### Dożynkowe żniwa

Po słabszym występie w pierwszej kolejce rundy jesiennej i wysokiej przegranej z Mszczonowianką piłkarze Unii Iłów tym razem nie dali żadnych szans swojemu kolejnemu rywalowi, rozgrymając beniaminka Orkan Lelice aż 6:0.

Strona 14

**Art-Film**  
profesjonalne  
videofilmowanie, montaż  
cyfrowy, videoCD, DVD,  
oraz reportaże  
fotograficzne, także  
plenerowe.  
Gwarantujemy miłą  
i fachową obsługę,  
tel. 0-601-21-10-83.

## Konkursu nie będzie

Nie będzie konkursu na stanowisko Komendanta PP w Sochaczewie. Aby mógł on się odbyć powinno się zgłosić minimum trzech kandydatów.

Swoje oferty zgłosili tylko dwaj kandydaci, w tym pełniący obowiązki Komendanta Powiatowego młodszy inspektor Krzysztof Lubiński. W takim przypadku Komendant Wojewódzki w Radomiu może odstąpić od przeprowadzenia kon-

kursu a na stanowisko Komendanta Powiatowego Wojewoda Mazowiecki może wskazać jednego z oficerów zgłaszających swoją ofertę do konkursu.

Komendant Wojewódzki wskazanego przez wojewodę oficera powołuje na stanowisko Komendanta Powiatowego Policji w Sochaczewie. Wkrótce zobaczymy, kto nim zostanie.

J.W.

## Własnościowe nie znaczy lepsze

Z prośbą o interwencję zgłosiła się do nas zdesperowana czytelniczka, posiadaczka własnościowego mieszkania w bloku przy ul. Warszawskiej 70A. Jak twierdzi, od 7 lat zabiega wraz z sąsiadami o remont dachu swojego budynku. Ona najbardziej zainteresowana jest naprawą dachu, gdyż zajmuje szczytowe mieszkanie na ostatniej, drugiej kondygnacji. Jedna, narożna ściana jest trwale zawilgocona, roznosi się grzyb, a na suficie od kilku lat widnieją zacieki - W ZUK-u, który jest administratorem naszego budynku radzono mi, aby przemalować ściany, bo miała to być wina emulsji na ścianach - żali się czytelniczka - Ja jednak remont mieszkania uzależniłam od naprawy dachu. Przy którejś z kolej interwencji dowiedziałam się w ZUK-u, że

dach jest wyremontowany. Zdecydowała się więc na remont w domu.

Jakie więc było zdziwienie naszej czytelniczki i innych lokatorów, kiedy 2 tygodnie temu ze szczytu budynku odpadł fragment tynku, a zaalarmowani pracownicy ZUK-u stwierdzili, że to z winy dachu, który trzeba naprawić. Znaczna część tynku na budynku wisie w powietrzu, nie trzymając się już ściany. Na szczęście nie pada, więc nie sypie się dalej, ale to tylko kwestia czasu - mówi lokatorzy napotkani przed blokiem.

Natomiast kierownik Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w ZUK, Krzysztof Ziółkowski twierdzi, że aby wejść na dach, trzeba sprowadzić podnośnik.

Dokończenie na str. 3

**FLORIAN SA**  
Najtańsze  
blachy na dachy:  
\* ocynkowane  
\* powlekane  
Płaskie  
i trapezowe  
T18, T35, T55  
**FLORA**  
DACHÓWKA BLASZANA  
Gwarancja  
10 lat !!!  
Poleca  
oficjalny dealer  
Dębok Starý nr 19  
(droga Nr 2  
Sochaczew - Łowicz,  
9. kilometr)  
(0-46) 861-26-19

**SOEKO**  
Sp. z o.o.  
96-500 Sochaczew  
Aleja 600-lecia 90  
wywóz nieczystości stałych i płynnych  
tel. 862-95-12, 864 09 29, 864 09 30  
Oferujemy do sprzedaży  
pojemniki na odpady stałe w pojemności  
240 litrów w cenie 90 zł za 1 sztukę.  
Lekka konstrukcja pojemników (tworzywo sztuczne)  
z zamontowanymi kółkami bardzo ułatwia ich codzienną eksploatację.  
Zapraszamy do siedziby naszej firmy  
w Sochaczewie, Al. 600-lecia 90  
(wjazd od ul. Okrężnej) w godz. 7.00-15.00.

**IT auto na raty!**  
Polskie Towarzystwo  
Finansowe SA  
nowe i używane  
• nominalne oprocentowanie od 6,2 %  
• bez I-wszej wpłaty do 45000 zł • bez zaświadczeń o dochodach  
Jedynie u nas NOWE samochody  
marki: Skoda, Ford, Peugeot !!!  
www.ptf.com.pl  
wejść, wybierz, wyjeźdź...  
Sochaczew, ul. Warszawska 56  
tel/fax 0-46 86 211 85















# Sezon na Miss



**Anna Kalinowska**

Anna ma 17 lat i mieszka w Bielicach. Uczy się w ZSZ nr 1, a jej specjalnością będzie krawiectwo. Własne próby szycia odkłada jednak na później, na razie boi się eksperymentować na ubraniach swoich i rodziców. Ponieważ w Bielicach, jak mówi, jest nudno, Anna pasjami ogląda brazylijskie seriale i telenowele i być może kiedyś wybierze się do Brazylii, aby zostać Niewolnicą Isaura, na razie jednak, żeby się rozerwać, jeździ na najlepsze, jak twierdzi, dyskoteki do Płocka. A że są najlepsze, można jej chyba wierzyć, bo przy 180 cm wzrostu ma świetne pole widzenia. Gdy już zostanie krawcową, Ania chciałaby zrobić maturę i dostać się na studia. Co prawda, na razie jeszcze nie wie jakie, ale ponieważ bardzo lubi dzieci pociąga ją zawód przedszkolanki. Dodajmy jednak, że są prostsze metody od nauki, aby obcować z gromadką dzieciaków. Życzymy powodzenia.

uczennicą ZSZ nr 1, tyle że w klasie fryzjerskiej. W przeciwieństwie do poprzedniczki nie zamierza zmieniać wybranego zawodu, bo go lubi. I choć nie jest psychologiem, sprawia jej przyjemność grzebanie w damskich głowach. Eksperymentuje na fryzurach koleżanek, a z jakim skutkiem? - należałoby zapytać ich chłopaków.

Iwona jest bardzo wysportowana, gra w koszykówkę, piłkę ręczną i siatkówkę, pływa na basenie i dużo jeździ na rowerze, głównie do babci, która mieszka w Lubiejewie. Ma również na utrzymaniu dwa psy, chomika i rybki.

Za rok ma zamiar wyjechać do Iraku, gdzie pracuje jej tata, jeśli wtedy będzie Miss Sochaczewa może zainteresuje się nią jakiś naftowy szejk.



**Ewa Kołodziejczyk**



**Iwona Marcinkowska**

Iwona ma 16 lat i mieszka w Sochaczewie. Również jest

SLAWOMIR BURZYŃSKI

I jeszcze jedna dziś uczennica sochaczewskiego ZSZ nr 1. Ewa będzie krawcową i już teraz próbuje szyc dla siebie ciuchy, ale, jak twierdzi, wychodzi to średnio. Może powinna rozpocząć krawiecką edukację od ciepłych kreacji dla dwóch zółwi, które posiada, a podczas miary może udałoby się jej w końcu ustalić płeć obu zwierząt, co jest dla ich przyszłości dość ważne. Byłby to niewątpliwie chlubny i spektakularny wpływ krawiectwa na rozmnażanie się zółwi.

Ponieważ, jak już wiem, w Bielicach, gdzie mieszka również Ewa jest nudno, postanowiła rozerwać się udając seks-bombę w konkursie "Miss Sochaczewa", do czego zachęcamy wszystkie ładne panny.

bus

# CARPATHIA 2001

W dniach 13 - 22 sierpnia 2001 r. w miejscowości Csobanka na Węgrzech odbył się 6 Zlot Skautów Europy Środkowej i Wschodniej "Carpathia 2001". Harcerze tworzący drużynę zlotową z Hufca Sochaczew przygotowali się do tego wyjazdu od niemal pół roku. Owoce intensywnej pracy nad prezentacją naszego miasta i powiatu spotkały się z dużym zainteresowaniem wśród naszych europejskich przyjaciół.

Cały zlot podzielony został na pięć wielkich podobozów międzynarodowych. W podobozie, w którym stacjonował nasz hufiec (Red Seal) znajdowały się drużyny zlotowe z Czech, Węgier, a także dwie polskie - z Torunia oraz Zielonej Góry. Już od pierwszego dnia zaczęliśmy się integrować, wzajemnie poznawać swoje kultury, tradycje, języki. Strach przed nieznanym szybko przerosł się w ciekawość, którą zaspokajać mogliśmy zarówno w trak-



cie codziennych wspólnych zajęć i ognisk jak i długich, niekończących się wręcz rozmów nocnych.

Wśród zajęć programowych każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Odbywały się zajęcia dla całego podobozu,



a także tzw. biletowe, o przeróżnej tematyce. Zdecydowanie największą popularnością wśród nich cieszyły się zajęcia manualne - koralikarstwo, obróbka skóry, wikliniarstwo, a także ekstremalne - "Dolina Twardzieli", wspinaczki górskie, zjazd z... komina.

W podobozach podzieleni zostaliśmy na małe, dziesięcioosobowe grupy międzynarodowe, w których wykonywaliśmy kilka zleconych zadań. Jednym z nich było odnalezienie skradzionego Paktu Pokojowego (podpisanego przez królów Węgier, Czech i Polski w Wyszehradzie) podczas całodziennego biegu patrolowego po Budapeszcie. Po wyczerpującej walce z czasem i spełnieniu wymaganych warunków udało się Pakt od-

MAGDALENA MALIŃSKA



należć, tym samym odnawiając go i na nowo zawierając przyjaźń pomiędzy narodami obecnymi na zlocie. Cel "Carpathia 2001" został osiągnięty.

Różnica pochodzenia - na początku tak ogromna i budząca lęk, okazała się zupełnie nieistotnym problemem, albowiem wszystkich nas na zlocie łączyły wiele cech wspólnych, niezależnych od narodowości - młodość, radość, optymizm, chęć zmiany świata na lepsze, czyli - jak to ujął biskup polski obecny na zlocie - jednym słowem - skauting.

Ze zdobytymi Nagrodami Przyjaźni w dniach powróciliśmy bezpiecznie do kraju, dumni ze wspomnień, których nam nikt już nie odbierze, nastroju podczas rozpoczęcia i zakończenia zlotu, rannych "śpiewających" pobudek, wieczornych apeli przy opuszczaniu flagi na pożegnanie dnia, ...niesamowitego wrażenia jedności, kiedy niemal 1000 podobnych nam młodych ludzi powtarzało tekst przysięgi:

"My, spadkobiercy naszych skautowych poprzedników pragniemy żyć w przyjaźni ze wszystkimi skautami zgodnie z naszą religią i ideałami skautingu. W rodzinie, w zastępie i drużynie. Pragniemy utrzymywać więź ze wszystkimi ludźmi i nieść chętną pomoc bliźnim. Pragniemy nigdy nie zapomnieć o przyjaźniach zawartych podczas Zlotu Carpathia 2001. Przyrzekamy to czynić w naszej działalności społecznej, politycznej i międzynarodowej. Pragniemy nigdy o tym nie zapomnieć. My złączeni duchem Roberta Baden-Powella".

trop. Magdalena Malińska

**Bakoma**

**POLSKIE MŁYNY**

**Kupuj produkty firmy Bakoma i Polskie Młyny - to 2500 miejsc pracy dla Polaków.**

**Zbigniew Komorowski**  
Prezes Zarządu



Gminne Dożynki w Iłowie

# KŁĘSKA URODZAJU



Piękna, słoneczna pogoda towarzyszyła dożytkom zorganizowanym przez władze gminy Iłów w ostatnią niedzielę. Rozpoczęła je w samo południe uroczysta msza polowa będąca dziękczynieniem za udane zbiory.

Niegdyś występował orszak dożytkowy prowadzony przez najlepszych żniwiarzy mających na głowach wieńce. Za nimi szli odświętnie ubrani żenci i pozostali mieszkańcy wsi. Jeżeli były to dożynki dworskie, wszyscy zmierzali najpierw do kościoła, w którym ksiądz święcił wieńce, a potem udawali się do dworu. Wieńce składano w darze dziedzicowi, który wraz z całą rodziną i służbą oczekiwał żenców przed dworem. Przyjmując dar, właściciel pól sownie wynagradzał żniwiarzy, a potem była muzyka, tańce i śpiewano pieśni dożytkowe. Podobnie wyglądały też dożynki gospodarskie. Złożone w darze wieńce przechowywano do wiosennych zasiewów.

W Iłowie co prawda nie było orszaku dożytkowego, ale nie zabrakło wieńców, chleba i dobrej zabawy. Wszystkich przybyłych przywitał serdecznie przewodniczący rady gminy Edward Krakowiak. Następnie na scenę wkroczyli starostwie dożytków z wielkim bochnem chleba, który kroili, a potem dzielili między zebranych.

Wójt gminy Roman Kujawa przy tej okazji podziękował wszystkim rolnikom za ich gospodarczą mądrość i życzył im powodzenia również w roku następnym. Jak powiedział: "W tym roku było to dla nas święto szczególnie, ponieważ w ubiegłym w Iłowie dożynki w ogóle się nie odbyły. Ze względu na pogodowych bowiem nie było dobrych zbiorów. Zamiast je organizować, przekazaliśmy pieniądze na rzecz poszkodowanych rolników. W tym roku jest o wiele lepiej. Można powiedzieć wręcz

o kłęsce urodzaju. A ponieważ jest nadmiar, będą prawdopodobnie kłopoty ze zbyttem. Bądźmy jednak dobrej myśli".

Dużą rolę w uroczystości odegrały wieńce dożytkowe mające długą i bogatą tradycję. Miały one rozmaite kształty, wielkość i dekorację. Najczęściej wito je na drewnianych albo wiklinowych obręczach w kształcie korony splecionej ze związanymi u góry pałaków czy też słomianych warkoczy, ale zdarzało się, że wieńcem był cały snop zboża. Wieńce przybierano kolorowymi wstążkami, kłosami, orzechami, kwiatami, ziołami i barwnymi papierkami. Czasem nawet umieszczano na szczycie korony żywego ptaka (koguta, kaczkę albo kurczę) lub figurki bocianów.



Również w Iłowie mieliśmy bogaty wybór wieńców, co prawda bez żywych ptaków na szczycie, ale za to miernie utkanych ze słomy i zbożowych kłosów. A piszę wybór, bo przed trudnym dylematem stanęła komisja, która za najpiękniejszy uznała w końcu wieńce ze wsi Krzyż.

Gdy jury obradowało, zaprezentowali się w wystąpieniach wyborczych zaproszeni goście. A byli to m.in. Irena Ziętara - kandydat na postę Sojuszu Lewicy Demokratycznej i Unii Pracy, Zbigniew Komorowski - właściciel firmy Bakoma i zarazem kandydat na postę, Tadeusz Rutkowski z urzędu marszałkowskiego marszałka mazowieckiego i Bogdan Rybicki - przedstawiciel władz powiatowych.

Po tych przemówieniach głos zabrał ponownie wójt Roman Kujawa, który przypomniał o gminnym konkursie "Moja zagroda wizytówką wsi". Wójt odczytał protokół z posiedzenia komisji, wyczytał nazwiska nagrodzonych i zachęcał do udziału we wspomnianym konkursie w następnym roku.

Po części oficjalnej przysła kolej na występy artystyczne. Zaprezentowały się zespoły z miejscowego ośrodka kultury, swoje programy pokazały zarówno dzieci, jak i starsi - Koło Seniorów i kabaret "Spinacz". Nie zabrakło również darmowej grochówki i piwa.

Małgorzata Paluba

Przed premierą filmu "Quo vadis"

## Quo vadis, Domine?

"Nagle rzucił się na kolana z wyciągniętymi przed się ramionami, a z ust jego wyrwał się okrzyk: - Chryste! Chryste!... I przypadł głową do ziemi, jakby całował czyjeś stopy. Długo trwało milczenie, po czym w ciszy ozwały się przerywane tkaniem słowa starca: - Quo vadis, Domine?... I...! do uszu Piotrowych doszedł głos smutny i słodki, który rzekł: Gdy ty opuszczasz lud mój, do Rzymu idę, by mnie ukrzyżowano po raz wtóry" - to fragment jednej z najsłynniejszych scen powieści H. Sienkiewicza "Quo vadis" /1896/. Została ona oparta na legendzie powstałej z apokryfu "Dzieje Piotra" /z II w. po Chrystusie/, szczególnie popularnej w Europie średniowiecznej. Według tej opowieści Piotr ucieka z Rzymu w czasie prześladowań chrześcijan przez Nerona i spotyka na Via Appia Jezusa, zaskoczony zapytuje go "Quo vadis, Domine? /dokąd idziesz, Panie?/ Jezus mu odpowiada: "Idę do Rzymu, aby raz jeszcze umrzeć za ciebie". Znane są też inne wersje tego dialogu, szczególnie pytania Piotra: "Panie, dokąd idziesz?", "Dokąd zmierzasz, Panie? itp.

Zwrot "Dokąd idziesz?" spotykamy też w ewangelii wg św. Jana, tylko w zupełnie innym kontekście: "Teraz zaś idę do Tego, który Mnie posłał, a nikt z was nie pyta Mnie: "Dokąd idziesz?" /16,5 - tłumaczenie Biblii Tysiąclecia/. Owo pytanie Wulgata oddaje słowami "Quo vadis?" i dlatego w niektórych opracowaniach leksykograficznych podają, że właśnie ten werwet ewangeliczny zainspirował Sienkiewicza do nadania tytułu powieści.

A może inspiracją był niewielki kościółek przy Via Appia, który pisarz oglądał, a który postawiono w miejscu, gdzie miał spotkać się Piotr z Jezusem? Powieść kończy przecież słowami: "Wedle zaś dawnej bramy Kapeńskiej wznosi się dzisiaj maleńka kapliczka z zatartym nieco napisem: Quo vadis, Domine?".

Stanisław Bugaj

**"DUET"**  
Foto-Video Studio  
Cyfrowy Profesjonalizm & Miła Obsługa

**OFERUJE :**

1. Profesjonalne Reportaże
- Video
- Fotograficzne
2. Zdjęcia Plenerowe
3. Cyfrowy Montaż Filmów
4. Pokazy Sztucznych Ogni
5. Zaproszenia Ślubne
- Włoskie
- Francuskie
- Krajowe
6. Naklejki na Wódkę Weselną
7. Wizytówki
8. Tablo (montowane komputerowo)

Z tym ogłoszeniem  
RABAT  
**5%**  
Na wszystkie  
oferowane usługi

96-500 Sochaczew ; Ul. Zamoyskiego 7  
Tel./Fax (0-46) 863-12-46 ; Tel. kom. 0-605 28-11-43  
e:mail - foto\_video@poczta.onet.pl

**BIS** studio mebli kuchennych

Skierniewice, ul. Mszczonowska 33/35  
(BIAŁY DOM)

tel. (0-46) 832-53-32  
(0 601)344 142

*Kuchnie na Twoją miarę*  
PROJEKTUJEMY, WYKONUJEMY, MONTUJEMY,  
ZAPEWNIAMY SPRZĘT DO ZABUDOWY!











# Lato w mieście

## Muzeum

Zwiedzanie wystaw muzealnych

- wtorki, czwartki, soboty, niedziele (10.00-16.00)

- środy, piątki (10.00-15.00)

### Wystawy stałe:

- "Gdy bój nad Bzurą wrzał ..." - Pole Bitwy 1939-1945

- Ekspozycja plenerowa sprzętu bojowego WP

### Wystawy czasowe

- "Żydzisochaczewscy"

- "Kapliczki przydrożne" - wystawa malarstwa Anny Miszalskiej-Gąsiennica i Jerzego Miszalskiego

- "Męka i Zmartwychwstanie Pańskie w sztuce"

- "Wojna w mikroskali" - wystawa Klubu Modelarstwa Redukcyjnego

**Kiermasz książek oficyny wydawniczej** - "Bellona", "Rytm", oraz wydawnictw muzealnych

### Galeria Sztuki Współczesnej

- Malarstwo twórców z Sochaczewa i ziemi sochaczewskiej



SLAWOMIR BURZYŃSKI

## Biblioteka

Miejska Biblioteka Publiczna w Sochaczewie

Oddział dla dzieci - ul.1 Maja 16

30.08. - godz.12.00 - "W świecie kwiatów" - zajęcia techniczne

### Filia nr 1, ul.Zamkowa 1

29.08. - godz.15.00 - "Pożegnania lata" - dyskoteka

Filia nr 6, ul.Żeromskiego 39A

29.08. - godz.12.00 - "Wakacyjny album" - zajęcia techniczne.

## "Świat bez wad" później

Sezon wakacyjny nie sprzyja rysowaniu - taki wniosek można wysnuć z ilości prac, jaka wpłynęła na organizowany przez bibliotekę konkurs plastyczny "Świat bez wad" - czyli alkohol, narkotyki STOP!

Biblioteka chce dać szansę udziału w konkursie wszystkim młodym ludziom, także tym przebywającym na wyjazdach, przedłuża więc termin nadsyłania prac do 22 września. Rozstrzygnięcie

# Strona na lato

Już po raz ostatni

## Fruwać każdy może

W środę, 29 sierpnia o godz. 20.00 rozpocznie się oficjalnie w Rawie Mazowieckiej III Festiwal Balonowy "Rawa 2001". Organizowana corocznie impreza nabiera coraz większego rozmachu. Zawody sportowe stoją na coraz wyższym poziomie, startuje bowiem coraz więcej załóg z czołówki krajowej. Festiwal obrasta również imprezami towarzyszącymi.

W tym roku będą to: Zawody Modeli Pływających oraz I Rawska Olimpiada Rodzinna. Na olimpiadę rodzinną organizatorzy zapraszają na sobotę, 1 września. Rozpocznie ją o godz. 10.00 rodzinny rajd rowerowy na pięknie położonej trasie wokół Rawy Mazowieckiej o

długości 26 km. Od godz. 14.00 zaś toczyć się będą atrakcyjne konkurencje rekreacyjno-sportowe, takie jak: rowery tor przeszkód, strzelanie z broni pneumatycznej, kręgle, kajakowy tor przeszkód, ratowanie "tonącego" oraz inne.

Jednocześnie obserwować będzie można bardzo zapewne malownicze zmagania baloniarzy, którzy swe sportowe loty rozpoczną już od czwartku, 30 sierpnia. Poprzedzi je oficjalne otwarcie imprezy, w środowy wieczór, które u-



ROBERT JAZDYK

świetni przejazd balonowych załóg ulicami miasta, podczas którego na samochodach prezentowane będą kosze z zapalonymi palnikami.

Zawody balonowe obserwować będzie można od czwartku do soboty w dwóch turach: rannej rozpoczynającej się ok. godz. 6.00 i popołudniowej ok. godz. 16.00.

W zawodach zobaczymy 18 załóg z całego kraju, a zakończenie i wręczenie nagród nastąpi w sobotę. Być może, kibice również będą mogli przelecieć się sportowym balonem, dlatego zachęcamy czytelników z Sochaczewa i okolic do odwiedzenia w tych dniach niedalekiej przeczki Rawy Mazowieckiej.

bus

## ŻYLAZOWA WOLA

W sobotę 1.09. na Estradzie Młodych o godz. 11.00 wystąpi Huang Yameng z Chin, a o godz. 15.00 odbędzie się koncert Barbary Halskiej.

Huang Yameng rozpoczęła naukę gry na pianinie już w wieku 5 lat. Mając 12 lat zaczęła brać udział w konkursach z towarzyszeniem różnych orkiestr. Uczestniczyła w wielu konkursach i festiwalach muzycznych. W 1995 roku rozpoczęła studia w Centralnym Konserwatorium i ukończyła je z doskonałymi wynikami w roku 1998. Od tego czasu pracuje

tam jako asystentka. W Polsce mogliśmy ją usłyszeć w 2000 r., kiedy to brała udział w Międzynarodowym Konkursie im.F.Chopina.

Barbara Halska jest profesorem w Akademii Muzycznej im.F.Chopina w Warszawie. Koncertuje i prowadzi działalność pedagogiczną zarówno w kraju, jak i za granicą. Przez kilka lat pracowała jako akompaniatorka na międzynarodowych kursach mistrzowskich. Od początku lat 80. prowadzi kursy interpretacji w zakresie gry solowej i kameralnej we Francji i Hiszpanii. Ma na swoim koncie wiele nagrań płytowych.

W niedzielę 2 września o godz. 11.00 wystąpi Jacek Zganiacz, a o godz. 15.00 Akiko Kitagawa z Japonii.

Jacek Zganiacz studiował w Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach. Po ukończeniu II roku wyjechał kontynuować naukę do Nowego Jorku. Wśród jego osiągnięć artystycznych znajdują się liczne recitale oraz koncerty zarówno solowe, jak i z towarzyszeniem orkiestr symfonicznych.

Wybitna pianistka japońska Akiko Kitagawa studiowała w Tokio i Wiedniu. Jest laureatką nagród uzyskanych na wielu międzynarodowych konkursach. Przez prawie 35 lat prowadzi bogate życie koncertowe w Japonii, Azji i Europie. Nagrała na płytach CD utwory Schumana, Brahmsa i Schuberta. Obecnie jest profesorem Państwowego Uniwersytetu Sztuki i Muzyki w Tokio.

## Co, gdzie, kiedy w okolicy

### Bach po raz ostatni

Kończy się już pomału letni festiwal bachowski w łowickiej katedrze. Jako ostatni w piątek, 31 sierpnia o godz. 19.30 zasiądzie organista ze Szwecji, Kurt Wiklander. W jego wykonaniu usłyszymy preludia, chorały i fugi wielkiego Johanna Sebastiana Bacha.

Kurt Wiklander urodzony w 1950 r. w Goeteborgu, studiował muzykę kościelną w swoim mieście i grę organową w Wyższej Szkole Muzycznej w Kolonii, tam również doskonalił się w muzyce kościelnej i w kompozycji. Artysta znany jest z licznych nagrań płytowych i radiowych, oraz z koncertów w całej Europie. Do niedawna pracował jako organista w Tannum, w pobliżu granicy z Norwegią.

Zapraszamy wszystkich na ten już ostatni w tym roku taki koncert, przypominając cenę biletu - 8 zł, który można nabyć przed wejściem do katedry na Starym Rynku w Łowiczu.

Dla zainteresowanych podajemy również, że w Kościele Świętego Krzyża w Warszawie odbędzie się recital organowy, z którego dochód wesprze fundusze na restaurację kościoła. Koncertował będzie zaś posiadacz Złotej i Platynowej Płyty, Wiktor Łyjak. Organizatorzy zapraszają na niedzielę 9 września na godz. 20.00 ogłaszają wstęp wolny, choć liczą na ofiarodawców, którzy zasiliły zasoby inwestora.

### Stachurski pożegna lato w Howie

W czwartek 30 sierpnia o godz. 17.00 rozpocznie się w Howie impreza pod hasłem "Pożegnania lata". Na scenie ustawionej na szkolnym stadionie pojawi się osiem zespołów disco polo: BOYS, CLASSIC, ACAPULCO, THE DOX, EASY LAND, CARAWANA, TOLEDO I TONYK, dla fanów tej muzyki będzie to więc wspaniała zabawa. Tym bardziej, że potem wystąpią prawdziwe gwiazdy. Andrzej Rybiński i Stachurski dadzą również swoje koncerty. Nie obędzie się również bez konkursów dla publiczności, a całość poprowadzi Marek Sierocki.

Oczywiście, jak zwykle na festywie nie zabraknie również straganów z najrozmaitszym towarem, od waty cukrowej, po ludową sztukę. Nie zapomniano też o dzieciach zapraszając na ten dzień do Howa całe Wesołe Miasteczko. Późnym wieczorem "Pożegnania lata" zakończy efektowny pokaz sztucznych ogni.

### Kameralnie w Skierniewicach

Razem z latem kończy się również "Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej w Skierniewicach". W niedzielę 2 września po raz ostatni odbędzie się w Kościele Garnizonowym koncert, w którym o godz. 19.00 wystąpią: Agnieszka Marucha - skrzypce i Bartosz Jakubczak - organy.

### Ciuchcią do Tułowic

Przypominamy letnią ofertę Muzeum Kolei Wąskotorowej w Sochaczewie, która zaprasza na wycieczki zabytkowym pociągiem do Tułowic.

Program: godz. 9.00 - zwiedzanie muzeum z przewodnikiem, 9.40 - odjazd kolejki do Wilcz Tułowskich, tam godzinny spacer po lesie, 12.00 odjazd do Tułowic, by na miejscu odpocząć i posilić się przy ognisku. Powrót do Sochaczewa - 14.40. Ceny biletów: normalny - 16 zł, ulgowy - 12 zł, dla dzieci do lat 4-2 zł.

bus



## Wtorek, 21 sierpnia

Rzecznik prasowy SLD Michał Tober przytoczył w prasie zdanie wybitnego socjologa, profesor Mirosławy Marody, która w jednym z wywiadów stwierdziła, iż wszyscy politycy oceniani są przez społeczeństwo jako świny. Rzecznik rozwija tę myśl i dzieli polityków na świny-profesjonalistów i świny-nieudaczników. Rozumiemy, że swoje ugrupowanie rzecznik zalicza do tej pierwszej grupy.

Prasa zauważyła, że Monika Olejnik prowadząc telewizyjny program na temat listu pasterskiego arcybiskupa Józefa Życińskiego, przypięła sobie kolczyki w kształcie krzyża. Podejrzewamy, że teraz podczas wywiadu z politykami PSL, będzie miała w uszach koniczynki, a gdy spotka się z Unią Wolności - autobus.

## Środa, 22 sierpnia

Z badań opinii publicznej wynika, że większość Polaków za osoby bogate uważa te, które mają od 100 tys. do 1 mln zł. Wygląda na to, że nawet marzyć już nie po-

trafimy, a naprawdę bogaci noszą tyle przy sobie.

Wobec coraz wyraźniejszego krachu naszej gospodarki Marek Pol z UP głosi, że turystyka może stać się naszym narzędziem walki z bezrobociem. Oczywiście, pod warunkiem, że inne kraje przyjmą do pracy przynajmniej z milion polskich turystów.



## SERWIS

### Czwartek, 23 sierpnia

Sejmowa Komisja Finansów Publicznych przyjęła poprawkę Senatu, w myśl której już tylko dwóch członków zarządu zakładu ubezpieczeń, w tym prezes, musi biegle mówić po polsku. Przedtem wymagano tego od całego zarządu. Jeszcze trochę, a trzeba będzie wprowadzić ustawę konieczności znajomości polskiego przez... prezydenta.

Komendant Straży Miejskiej w Lublinie zwolnił z ćwiczeń fizycznych i samoobrony swych podwładnych, bo strażnicy za często odnosili urazy. I słusznie, po co im przy wypisywaniu mandatów umiejętności samoobrony, a sprawność fizyczna przy trzymaniu bloczka też niespecjalnie jest potrzebna.

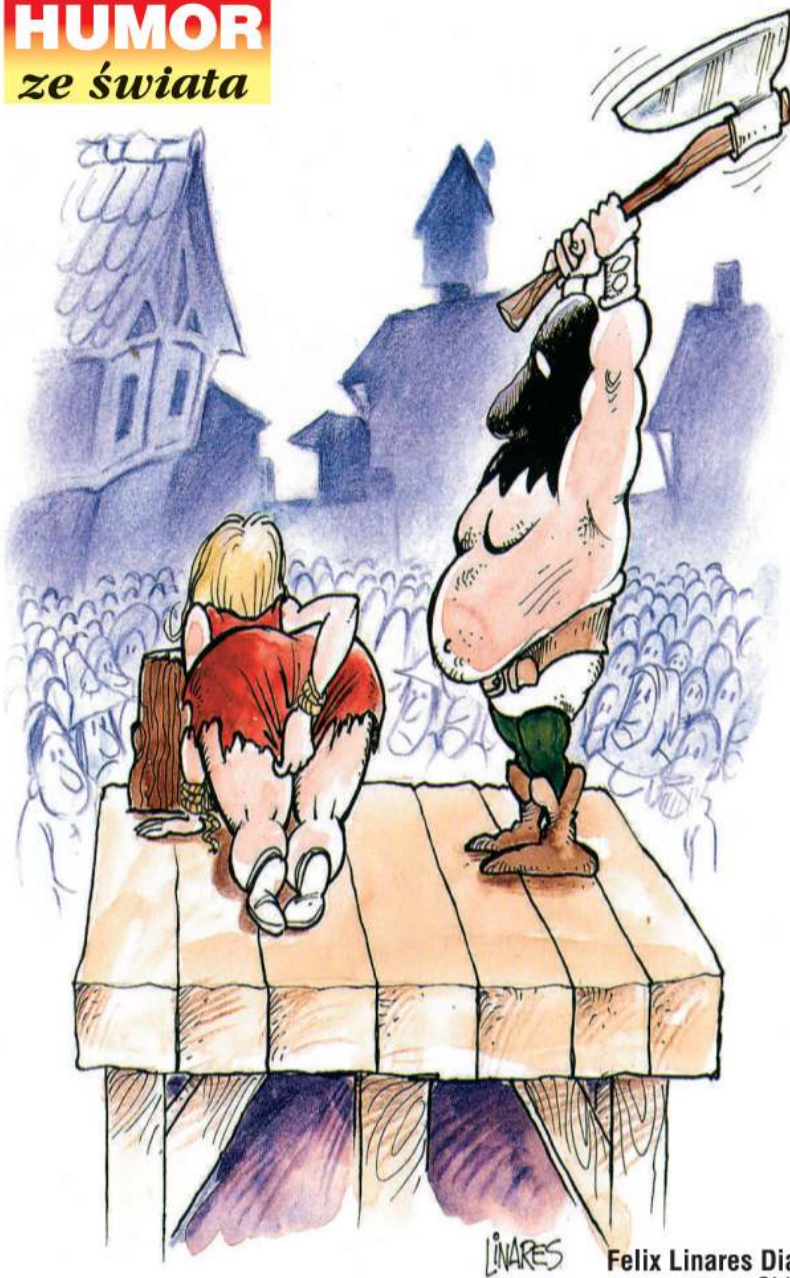
### Piątek, 24 sierpnia

Policja ogłosiła, że poszukuje listem gończym 33 -letniego Rosjanina Walerija K. i 28-letniego Białorusina Leonida K. za to, że nafaszerowali kulami Krzysztofa K. List gończy jest bardzo kurtuazyjny wobec przestępców i tak sformułowany, by broń Boże, nie naruszał ich dóbr osobistych. Żeby chłopakom nie było przykro.

### Sobota, 25 sierpnia

Ze startujących do parlamentu jedynie Liga Rodzin Polskich zapewnia, że chciałaby zmniejszyć ilość miejsc w Sejmie do 300. Bieda w tym, iż ma ona tak słabe notowania, że aby się tam dostać, miejsc musiałyby być dwa razy więcej.

## HUMOR ze świata



LINARES Felix Linares Diaz Chile

i dramatycznym głosem zawołał: "Skoro miasto ma czerpać zyski z nierządu, to kim wówczas będzie burmistrz?!" I tu godnym pozadroszczenia refleksem popisał się przewodniczący rady, który odparował: "Prekursorem!" Mało jednak podobno brakowało, by oskarżono FAN-a o obrazę... Ojca Świętego! Autor zaś, chciał jedynie, jak sądzę, zapewnić przyzwoite (!) warunki socjalne przedstawicielkom, bądź co bądź, najstarszego zawodu świata.

Na owej sesji wrzucono także kamyczek do mojego ogródka. Otóż jedna z pań radnych miała powiedzieć: "No gdyby to było na stronie burzyńskiej, to bym rozumiała!". Niestety, trudno mi ustalić czy miał to być komplement, czy przygana. Tak, czy owak, nie jest dobrze, bo albo mają mnie za niegroźnego szajbusa, któremu wiele można wybaczyć, albo za paskudnika, który nie przepuści żadnej świętości. Pod warunkiem oczywiście, że jakieś świętości w naszym życiu społecznym jeszcze się uchowały. Poza oczywiście, świętym oburzeniem, mającym na celu dokopanie przeciwnikom.

Sławomir Burzyński



## Z grubej rury...

W Skierniewickim kinie "Polonez" nie ma 13 rzędu! Ludzie tam widać przesadzi i nie chcą ryzykować, by nie rzucił w nich ktoś z ekranu kamieniem lub nie trafiła niemiecka kula na wojennym filmie. My tam się nie boimy. Trzynasty rząd jest, a na wojenne filmy zwyczajnie rozdaje się hełmy.

Gminna restauracja "Jagoda" istniejąca w Iłowie "od zawsze" i stanowiąca trwałe element kształtowania się lokalnych postaw oraz miejscowych tradycji, zwłaszcza w mroźne zimowe wieczory, gdy tubylcza ludność płci męskiej, mężnie, z narażeniem zdrowia dzień w dzień ogrzewała ją swym chuchem, została sprzedana w prywatne ręce. I co teraz będzie z tradycją? Zamiast śledzika-hot dog, zamiast tataru - hamburger, zamiast kwasu - Coca Cola? Żeby tylko siwucha została, to resztę się przetrzyma...

Skarży się w naszej prasie lokalnej kobieta, że jest brudno na sochaczewskiej stacji PKP. Jak się nie podoba, niech sama złapie za szcztotę. Kolejarze i tak mają od cholery roboty.

Jak doniosła prasa, w Kocierzewie koło Łowicza mieszka jeden rolnik, który zboże ze swego pola kosi kosą! Sam wiąże też pefekcyjne snopki. Chłop wie, co robi, gdy się to rozniesie, będą do niego przyjeżdżać wycieczki i płacić jak za zboże za pokazy. Zarobi na tym więcej niż na roli.

Świat bez wad taki konkurs plastyczny ogłosiła Biblioteka Publiczna. Organizatorzy w przewidzianym terminie otrzymali tylko dwie prace! Wygląda na to, że dzieci nasze widzą tych wad mnóstwo i trudno im sobie nawet wyobrazić, by mogło być inaczej. Ale przecież: nie bądźmy dziećmi!

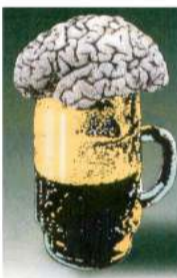
Ogłoszenie drobne z prasy lokalnej: "Zespół kucharek organizuje różnego rodzaju przyjęcia" - Czy można się wprosić?



- A co zrobić gdy dziecko też baba?

KRAJAN

## Sex-sesja



### MAŁE PIWO

Na pierwszej powakacyjnej sesji Rady Miasta rozszalała się istna seks-burza. Niestety, co z zalem przyznaję, nie uczestniczyłem w niej osobiście, mimo to jej echa są tak głośne, że nie sposób pominąć ich milczeniem.

Zacznę jednak od rzeczy najprzyjemniejszej, otóż najbardziej cieszy fakt, że właśnie ci radni, którzy niezbyt nam sprzyjają, bardzo silnie podkreślali, iż "Ziemie Sochaczewską" czytają niemal wszyscy i dlatego właśnie tak wielkie szkody w psychice naszego społeczeństwa narobił ów tekst. Cieszy nas oczywiście to, że wreszcie się okazało, która gazeta w mieście jest najpopularniejsza, ale przejdźmy do tematu.

Chodzi tu oczywiście o felieton FAN-a, w którym autor rzuca śmiało propozycję, aby zalegalizować u nas domy publiczne, jednocześnie z troską pochylając się nad losiem przydrożnych panienek, umęczonych w lecie upałami, w zimie zaś mrozami. Nasz kolega z łamów pragnie oszczędzić im tych niewygod

i sprawić, by wykonywały swój zawód w godnych warunkach. Przymiotnik "godnych" wywodzę tu od "czasu godowego ptactwa" zwłaszcza przelotek albo mew.

Niestety, jakby nie rozumiejąc tych humanitarnych pobudek, cała awesowska strona naszego miejskiego parlamentu z oburzeniem przeczytawszy krążący ponad stolikami fragment gazety, zaciekle zaatakowała autora tekstu, rzucając pod jego adresem srogie oskarżenia. Tyle, że trafić nie było łatwo, bo autor nawet jeśli na sali był, to się nie ujawnił. I ja mu się wcale nie dziwię, groźne pohukiwania skrzywdzonych moralnie nie wróżyły niczego dobrego, a chwilami pachniało nawet linczem. Niebezpiecznie było do tego stopnia, że ci, których cała ta sprawa jedynie bawiła, nie odważyli się otwarcie weselić, dusząc spazmy śmiechu w rękawach.

W momencie najwyższego napięcia podniósł się młody radny AWS



Gorące lato mamy tego roku.